

Ks. SŁAWOMIR STASIAK*

„CO TY TU ROBISZ ELIASZU?”

Tekst w kontekście

na podstawie analizy 1 Krl 19,1-14

Prorok Eliasz jest niewątpliwie jednym z głównych bohaterów nie tylko opowiadań o działalności proroków starszych, lecz także całego Starego Testamentu. Oczywiście postacią pierwszoplanową w tej kwestii jest Mojżesz, który rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz. Nie sposób jednak odmówić tego przywileju również Eliaszowi, który spotkał się z Bogiem twarzą w twarz na Bożej górze Horeb. Opowiadanie o tym wydarzeniu zostało zawarte przez autora natchnionego w 1 Krl 19,1-21. Nie sposób odczytać właściwego przesłania bez spojrzenia na kontekst, dlatego też krótko zatrzymamy się nad tym w pierwszym punkcie przedłożenia. Jednym z ważnych elementów narracji semickiej w ogólności, a hebrajskiej w szczególności, jest kompozycja tekstu, która opiera się na jego strukturze i temu zagadnieniu poświęcimy drugi punkt. W kolejnych punktach zatrzymamy się nad dwoma zagadnieniami: obecności Boga za pośrednictwem Jego anioła przy Eliaszu już od pierwszych wersetów opowiadania (pkt. 3) i szczególnego sposobu objawienia się Boga na górze Horeb (pkt. 4).

* Ks. Sławomir Stasiak – kapłan diecezji legnickiej, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii biblijnej (PWT Wrocław), doktor teologii (KUL Lublin), licencjusz nauk biblijnych (PIB Roma), prorektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Teologii Biblijnej w Instytucie Nauk Biblijnych Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: gimel@poczta.onet.pl.

1. KONTEKST

W obecnym kontekście opowiadanie zawarte w rozdziale jest kontynuacją narracji o rozprawie z kultem Baala na Karmelu. Jednak jeśli w poprzednim fragmencie była mowa o suszy i jej ustaniu, a także o zwycięstwie odniesionym przez Eliasza nad wyznawcami Baala, to w obecnym tekście o tych zagadnieniach już się nie wspomina. Zaskakująca jest również ucieczka Eliasza, która wydaje się niezrozumiała w kontekście wcześniej odniesionego sukcesu, o którym była mowa w rozdziale 18. Stąd pojawiły się próby umieszczenia rozdziału 19. przed 17.¹, czyli na początku narracji o Eliaszu. Dostrzegalna jest również pewna sprzeczność pomiędzy słowami Eliasza o Karmelu i o Horebie. Jego skarga na pustyni, a później na Bożej górze Horeb, przechodząca niemal w dramatyczną rozpacz, wydaje się niezrozumiała w kontekście triumfu wiary w Jedyne Boga JHWH², o czym wspomnieliśmy wcześniej. Niewykluczone również, że obie narracje, ta z rozdziału 18. i ta z rozdziału 19., nie stanowią sekwencji czasowej, lecz biegną równoległe³.

Oddzielenie rozdziału 19. od kontekstu następczego jest znacznie łatwiejsze. Rozdział 20. przerywa bowiem opowiadanie o Eliaszu i należy do opowiadań o wojnach, przy których występuje prorok, ale nie jest nim Eliasz. Również król został w nim przedstawiony w znacznie korzystniejszych barwach niż we wcześniejszych tekstach. Prorok nie przychodzi jako zwiastun kary, lecz jako ten, który chce oznajmić wolę Bożą⁴.

2. STRUKTURA

Niejednolitość 1 Krl 19,1-21 dyktuje podział na następujące części:

- A. O drodze Eliasza na Horeb (19,1-9a):
 - 1. W drodze na Horeb (ww. 1-3a);
 - 2. Eliasz na pustyni (ww. 3b-5);
 - 3. Anioł JHWH krzepi proroka (ww. 6-7);
 - 4. Pielgrzymka do Bożej góry (ww. 8-9a).
- B. O teofanii na Horebie (19,9b-18):
 - 1. Objawienie się JHWH (ww. 9b-10);
 - 2. Polecenie JHWH i zewnętrzne zjawiska teofanii (ww. 11-13a);

¹ Por. A. JEPSEN. *Nabi. Soziologische Studien zur alttestamentlichen Literatur- und Religionsgeschichte*. München 1934 s. 60-62.

² Por. H. GRESSMANN. *Die älteste Geschichtsschreibung und Prophetie Israels*. Göttingen 1921 s. 267.

³ Por. H. GUNDEL. *Elias, Jahwe und Baal*. Tübingen 1926 s. 20-21; por. także A. NEHER. *A reflection on the Silence of God: „I will not be Inquired by You”*. „Judaism” 1967 nr 16 s. 434.

⁴ Por. J.B. ŁACH, *Księgi 1-2 Królów. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*. Poznań 2007 (*Pismo Święte Starego Testamentu*. T. IV cz. 2) s. 345.

3. Powtórne objawienie się JHWH (ww. 13b-14);
 4. Nowe polecenia JHWH (ww. 15-18).
- C. O powołaniu Elizeusza (19,19-21).

Jak widać, cały rozdział 19. należy traktować jako jedną jednostkę tematyczną, nawet jeśli opowiada o działalności dwóch proroków: Eliasza i Elizeusza. Jakkolwiek jedynie w 19,1-18 bezpośrednio relacjonuje historię Eliasza.

3. ELIASZ NA PUSTYNI (19,3b-5)

W okolicach Beerszeby kończy się urodzajna ziemia i zaczyna się pustynia. Nazwa ta bardzo często pojawia się nie tylko w księgach proroków starszych, lecz także w Pięcioksięgu. Od tego momentu w czasie swojej ucieczki Eliaz został sam, odesłał bowiem swojego sługę. Z powodu zmęczenia położył się pod janowcem (hebr. *rōtem*). Chodzi o biały janowiec. Jest to krzew pospolicie występujący na pustyniach Izraela i Arabii Saudyjskiej, dostarczający wędrowcom cennego cienia. Ponieważ ma bardzo głęboki system korzeniowy, rośnie również na kamienistych terenach. W nawiązaniu do pewnej legendy janowiec stał się symbolem przekleństwa, pustyni i śmierci. Chodzi o historię, według której janowiec narobił hałasu w ogrodzie Oliwnym i w ten sposób zdradził obecność Jezusa, za co został obłożony przez Niego klątwą. Wydaje się jednak, że biały janowiec został tu pomyłony z żarnowcem, który ma podobne kwiaty, jednak należy do innego gatunku⁵. Stąd nie można wysuwać wniosku, że obecność Eliasza pod janowcem była oznaką jego przekleństwa.

Jak się wydaje, to nie ciężka droga czy też warunki pustynne były przyczyną fizycznego wyczerpania Eliasza, lecz doświadczenia kilku poprzednich dni wpłynęły na samopoczucie proroka i jego depresję duchową, która graniczyła ze śmiercią. Taki stan jego ducha był spowodowany także tym, że zwycięstwo wiary w Jedyne Boga na górze Karmel nie przyniosło spodziewanych efektów w postaci wzrostu religijności i odnowy religijnej zwłaszcza na dworze królewskim⁶. Wyrazem tej depresji są znamienne słowa skierowane do Boga: „Teraz dość już tego JHWH. Zabierz moją duszę, bo ja nie jestem lepszy niż moi ojcowie” (w. 4). To krótkie zdarzenie przypomina historię Mojżesza, któremu Bóg objawił się na górze Horeb (Wj 33,18-34,8), oraz historię Hagar (Rdz 21,14-21)⁷. Jeśli nawet Hagar nie znalazła się w tym samym miejscu, to przynajmniej w tej samej okolicy, co Eliaz. Położyła pod jednym z krzewów swoje dziecko, aby nie być świadkiem jego

⁵ B. SZCZEPANOWICZ. *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsce w Biblii i symbolika*. Kraków 2004 s. 217-218.

⁶ Por. ŁACH. *Księgi 1-2 Królów* s. 338.

⁷ A. ROFÉ. *Storie di Profeti. La narrativa sui profeti nella Bibbia ebraica: generi letterari e storia*. Brescia 1991 s. 218.

śmierci. Właśnie w tej dramatycznej sytuacji zjawił się anioł Pański – wysłaniec Boga, który usłyszał płacz chłopca, i wskazał źródło wody. Tam jednak odbyła się rozmowa pomiędzy Hagar i aniołem, tymczasem Eliaszkłada jedynie deklarację. Jakkolwiek motyw anioła również jest wspólny z historią Eliasza. Obecność anioła dobitnie świadczy o obecności samego Boga, co zostało wskazane wprost zwłaszcza w historii Hagar. W historii Eliasza stanie się to jasne dopiero w czasie teofanii na górze Horeb, do której konsekwentnie zmierza całe opowiadanie 1 Krl 19,1-14.

Bóg był zatem obecny przy Eliaszu w każdej chwili jego posługi. Nie tylko w czasie sukcesów, o których czytamy w 1 Krl 18, lecz także, a może zwłaszcza, w czasie prześladowania ze strony władców.

4. TEOFANIA (19,8-13a)

Eliaszkpokrzepiony przez anioła ruszył w długą drogę do Bożej góry Horeb. Odbył tę samą drogę, którą przeszli Izraelici w czasie Wyjścia. Oni przebywali na pustyni 40 lat, Eliaszkzedł przez 40 dni. Prześladowany prorok uszedł z Kanaanu, gdzie szerzył się kult Baala, i udał się do źródeł czystego judaizmu, ojczyzny Bożego objawienia⁸.

W tej części narracji obraz Eliasza kształtowany jest na podobieństwo Mojżesza. Najpierw Bóg za pośrednictwem swojego anioła krzepił proroka, podobnie jak anioł prowadził Mojżesza na spotkanie z Bogiem (Wj 3,2), także ów anioł szedł przed Mojżeszem w czasie jego wędrówki do Ziemi Obiecanej (Wj 33,2; 2 Krl 1,3.15). Kolejną analogią jest czas trwania wędrówki Eliasza do Bożej góry Horeb (40 dni i nocy), identyczny z czasem przebywania na niej Mojżesza (Wj 24,18; 34,28; Pwt 9,9.18). Jedyna różnica polega na tym, że Mojżesz w tym czasie nie jadł i nie pił, podczas gdy Eliaszkw cudowny sposób otrzymał pokarm i napój (por. ww. 5-7).

Eliaszkprzybywszy na górę Horeb zatrzymał się w grocie, gdzie spędził noc. W tym momencie autor natchniony relacjonuje pytanie Boga: „Co ty tu robisz Eliaszu? (*mah lēkā pōh ’ēlijāhū*)” (w. 9b). Na to proste i zwięzłe pytanie Boga Eliaszkodpowiada w formie dłuższej narracji, która świadczy o jego wielkiej żarliwości, cześci dla „JHWH, Boga Zastępów” (w. 10a). Zwrot „rozpaliła mnie żarliwość” (*qannō’ qinnē’ tī*) nawiązuje do imienia, jakim został nazwany Bóg z Synaju: *’ēl qannā’* / „Bóg Zazdrosny” w kontekście wyraźnego zakazu oddawania czci innym bogom (por. Wj 20,5; 34,14; Pwt 2,24; 5,9; 6,15). Przez Eliasza Bóg został nazwany „Bogiem Zastępów” (*’ēlōhē cebā’ ōt*), co podkreśla Jego doskonałość oraz wielkość.

⁸ J. STEINMANN. *Le prophetisme biblique des origines à Osée*. Paris 1959 s. 107.

Zapytajmy jednak o to, co było motywem rozpalenia się gorliwości Eliasza. Po pierwsze, porzucenie przez Izrael przymierza zawartego z Bogiem. Przez od dawanie czci Baalowi naruszone zostało pierwsze wymaganie prawa Przymierza: „Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!” (Wj 20,3). Żarliwość Eliasza została ukazana w kontraście do powszechnego odstępstwa Izraela od Boga w owym czasie. Po drugie, motywem żarliwości Eliasza było zburzenie ołtarzy Jedyne Boga. Chodzi przypuszczalnie o okres, który poprzedzał centralizację kultu Boga w świątyni jerozolimskiej (por. Pwt 12). Po trzecie, przyczyną tej żarliwości było wymordowanie proroków, którzy głosili słowo Boga. Prawdopodobnie było to dzieło Izebel (por. 1 Krl 18,4,13). Jedynym, który pozostał, był on sam, a jego życie było wciąż zagrożone. Ta końcowa formuła stanowi nie tylko przedstawienie faktów, lecz przede wszystkim ma charakter błagania o pomoc i ratunek, ponieważ JHWH nie chce śmierci swoich proroków⁹.

Bóg, odpowiadając na wyznanie proroka, zachęca go do czynnej postawy: „Wyjdź i stań przed obliczem Pana” (*cē’ w^ε āmadtā bāhār JHWH*; w. 11). Na to polecenie Eliaz stanął u wejścia do grotty. Objawieniu Boga towarzyszyły zewnętrzne zjawiska ujęte w formie triady: huragan, trzęsienie ziemi i ogień, które występują także przy innych opisach teofanii (Wj 19,16-20; 1 Krl 18,38). Towarzyszyły one również teofanii na Synaju. W opowiadaniu o spotkaniu Eliasza z Bogiem zjawiska te poprzedzały teofanię, ale nią nie były. Bóg był natomiast obecny w „delikatnym powiewie wiatru” (*qōl d^r māmāh daqqāh*). Zgodnie z przekonaniem, że człowiek nie może oglądać Boga twarzą w twarz i pozostać żywym (por. Wj 19,21; 33,20; Kpł 16,2; Lb 4,20), Eliaz zasłonił sobie twarz płaszczem¹⁰. Delikatny powiew wiatru dla niektórych egzegetów jest symbolem duchowości Boga i Jego duchowego kontaktowania się z ludźmi, być może łagodność i delikatność charakteryzuje działanie Boga¹¹. Nie wydaje się jednak, aby ta interpretacja była właściwa, bo po tej teofanii działalność Eliasza nie była zgoła łagodna, lecz wręcz gwałtowna. Należy raczej podkreślić, że całą działalność proroka charakteryzowała walka z kultem Baala, który w tekstach ugaryckich był znany jako bóg ognia¹². Jego słudzy zostali pokonani przez Eliasza, sługę Jedyne Boga, na górze Karmel, bo nie byli w stanie wzniecić ognia pod stosem ofiarniczym. Również w czasie teofanii na Horebie Bóg przewyższa wszystkie zjawiska niszczycielskie: huragan, trzęsienie ziemi i ogień, pozostając w delikatnym powiewie wiatru. Jak nawała niewierności wobec Przymierza zdawała się przechodzić przez Izrael z gwałtownością huraganu, trzęsienia

⁹ Por. E. VON NORDHEIM. *Ein Prophet kündigt sein Amt auf. Elia am Horeb*. „Biblica” 59:1978 s. 153-173.

¹⁰ Por. ŁACH. *Księgi 1-2 Królów* s. 342.

¹¹ Zob. np. J. HOMERSKI. *Księga Królów*. W: *Biblia Poznańska*. Poznań 1973 s. 626-627.

¹² Por. L. BRONNER. *The Stories of Elijah and Elishah as Polemics against Baal Worship*. Leiden 1968 s. 132.

ziemi i ognia, tak niepozorność łagodnego powiewu miała się stać źródłem zwycięstwa Boga i Jego obecności pośród swojego ludu¹³.

Pierwsze spotkanie Eliasza z Bogiem (ww. 9b-10) zdaje się sugerować, że będziemy mieli do czynienia jedynie z wyjaśnieniem powodu obecności proroka na górze Horeb. Szybko jednak staje się jasne, że pytanie postawione przez Boga ma doprowadzić tak proroka, jak i współczesnego czytelnika do odpowiedzi, co dalej z wiernością Jedynemu Bogu. Pojawia się ona w drugiej części analizowanej przez nas narracji. Wobec nawałnicy kultów pogańskich, które zdawały się zdominować naród Izraela w czasach Izebel, pojawia się delikatny, ale pełen nadziei powiew w postaci niewielu, jednak wiernych wierze w Jedyne Boga Izraela. Tę prawdę ukazuje Eliaszowi Bóg, objawiając mu się nie w huraganie, nie w trzęsieniu ziemi i nie w ogniu, lecz w delikatnym powiewie wiatru.

ZAKOŃCZENIE

Podjmując refleksję nad postacią proroka Eliasza, stanęliśmy przed problemem umiejscowienia opowiadania w kontekście. Pewnych trudności przysparza kolejność przedstawionych zdarzeń: zwycięstwo nad prorokami Baala na górze Karmel (rozd. 18), ucieczka Eliasza (rozd. 19), zupełnie nieoczekiwana po odniesionym sukcesie. Doszliśmy do wniosku, że jest to swoisty zabieg prowadzenia przez autora natchnionego narracji na dwóch poziomach, a nie w sekwencji chronologicznej. Ustalenie struktury opowiadania o wyprawie Eliasza i teofanii na górze Horeb pozwoliło nam dostrzec wyraźnie, że składa się ono z trzech powiązanych ze sobą części: droga ku górze, teofania i powołanie Elizeusza. W naszych poszukiwaniach dotyczących proroka Eliasza skoncentrowaliśmy się na dwóch tematach. Pierwszy dotyczył pobytu proroka na pustyni, która nie stała się dla niego miejscem przekleństwa, lecz obecności Boga w każdej chwili spełnianej przez niego misji proroka. Drugi temat to objawienie się Boga na górze Horeb. Odkryliśmy, że całe to opowiadanie prowadzi do odpowiedzi na pytanie: Co ty tu robisz Eliaszu? W pierwszym momencie można odnieść wrażenie, że chodzi o ukazanie szczególnie heroicznej postawy proroka, który rozpała się gorliwością o wiarę w Jedyne Boga. W rzeczywistości jednak odpowiedzią na to pytanie jest fakt, że ani gwałtowność huraganu, ani niszczycielska siła trzęsienia ziemi, ani nawet destrukcyjne działanie ognia nie zamykały w sobie obecności Boga, lecz delikatny powiew wiatru. Tak również bałwochwalczy kult Baala, panoszący się w czasach Eliasza, nie zdołał zniszczyć do końca wiary w Jedyne Boga, bo wciąż pozostała wierna reszta, która nawet jeśli jest mała, to i tak może stać się zaczątkiem nowego wzrostu wiary.

¹³ Por. ŁACH. *Księgi 1-2 Królów* s. 342.

“WHAT ARE YOU DOING HERE, ELIJAH?”

Text in the Context, based on analysis of 1 Kings 19:1-14

S u m m a r y

Reflecting on the figure of the Prophet Elijah we faced the problem of locating the narrative in context. Certain difficulties result in the order of presented events: victory over the prophets of Baal on Mount Carmel (Chap. 18), Elijah's Escape (Chap. 19), quite unexpected after the success. We came to the conclusion that this is a kind of manipulation by the author of inspired narration on two levels rather than chronological sequence. Establishing the structure of the story of the expedition of Elijah and theophany on the mountain of Choreb allowed us to clearly see that it consists of three interconnected parts: the way to the Mountain, Theophany and the vocation of Elisha. In our search for the prophet Elias, we concentrated on two topics. The first was a prophet's stay in the wilderness, which did not become a place of curse for him, but the presence of God at every moment of the prophet's mission accomplished by him. The second theme is the manifestation of God on the mountain of the Choreb. We discovered that all this story leads to answer the question: What are you doing here, Elijah? In the first moment, it is possible to get the impression that it is about showing the particularly heroic attitude of the Prophet, who is burning with zeal for faith in the One God. In reality, however, the answer to this question is that neither the hurricane nor the destructive force of the earthquake, nor even the destructive action of the fire, shut the presence of God in them, but a gentle breeze. Thus, the idolatrous worship of Baal, in the days of Elias, would not destroy faith in the One at all, for the remainder, even if small, would still be the beginning of a new growth of faith.

Słowa kluczowe: Eliasz, wiara, bałwochwalstwo, Baal, reszta.

Key words: Elijah, faith, idolatry, Baal, the Rest.